

Wzrost promieniowania wody w Fukushima

2 września 2013

Promieniowanie skażonej wody, która wyciekła ze zbiornika w uszkodzonej elektrowni Fukushima jest 18-krotnie wyższe niż 10 dni wcześniej – podała agencja Reutera, powołując się na ostatnie badania japońskiej firmy TEPCO, która jest operatorem elektrowni. Wystarczą cztery godziny, by promieniowanie zabiło wystawionego na nie człowieka.

Do wycieku 300 ton silnie radioaktywnej wody ze zbiornika, która mogła przeniknąć do ziemi, doszło w sierpniu. Woda przedostała się przez stertę worków z piaskiem dodatkowo zabezpieczających betonową osłonę wokół zbiornika.

Jak podawano, woda, która zgromadziła się wokół zbiornika, emitowała na poziomie około 50 cm nad powierzchnią promieniowanie równe 100 milisiwertom na godzinę. To limit skumulowanej pięcioletniej dawki dla pracowników japońskich elektrowni atomowych. Ostatnie badania wykazały, że promieniowanie wzrasta – obecnie jest ono równe 1800 milisiwertom na godzinę. Rzecznik operatora Fukushima, firmy TEPCO, poinformował że jest ono tak wysokie, że wystarczą cztery godziny, by zabić wystawionego na nie człowieka.

O tym, że silnie radioaktywne wody gruntowe z Fukushima przenikają do morza informowały media od początku sierpnia. Firma TEPCO twierdziła, że jest w stanie powstrzymać skażenie za pomocą wstrzykniętych w ziemię chemikaliów utwardzających grunt. Stworzona w ten sposób bariera miała zahamować przesiąkanie wody do morza. Bariera okazała się jednak niewystarczająca. TEPCO zmuszone było przyznać, że zabezpieczenia działają tylko do głębokości 1,8 m. Potem woda zaczęła przesiąkać przez barierę.

TEPCO wypompowuje skażoną wodę z terenów otaczających

elektrownię, ale mimo to codziennie ok. 300 t dostaje się do morza. Rząd Japonii uważa, że firma nie radzi sobie z opanowaniem wycieku i obiecuje pomoc.

Autor: kp

Na podstawie: gazeta.pl, PAP, Reuters

Źródło: [Niezależna](#)